

* AKTUALNOŚCI *

WYDARZENIA

* SPORT *

KULTURA *



Dzień Historyczny w Szkole Podstawowej w Bukwałdzie s. 5



Wywiad z Beatą Bublewicz s. 13



Z wizytą w Wilkowyjach s. 15



Drodzy Czytelnicy!

Za oknem przepiękna majowa aura i tak długo wyczekiwane słońce. Zachęcamy do spacerów, ale po powrocie z nich nie zapomnijcie Państwo sprawdzić w naszej „Gazecie Dywickiej”, co ciekawego w ostatnim czasie wydarzyło się w gminie Dywity.

Henryk Mondroch odkrywa przed nami miejsca związane z serialem „Ranczo”, Dorota Podgórska-Dudko przedstawia swoje przemyślenia na temat, czy jest dla niej „biegun” i zachęca każdego z nas do „zdobywania” własnego, zaś Łukasz Ruch w gadce mówi o znaczeniu niepozornych pliszek na Warmii i związanych z nimi perypetiach Huberta.

Aby dowiedzieć się, w jaki sposób można dzieciom zorganizować czas wolny, zachęcamy do zapoznania się z artykułami o biegu na orientację i „Noc z Hobbitem”. Beata Bublewicz zaś w udzielonym nam wywiadzie zwraca uwagę, że wszyscy jesteśmy pieszymi i noszone po zmroku odblaski chronią nasze zdrowie i życie.

Z życzeniami miłej lektury
Redakcja „Gazety Dywickiej”

Redakcja - Adres: ul. Olsztyńska 28, 11- 001 Dywity, tel. (89) 5120123, e-mail: gazetadywicka@wp.pl,
Redaktor Naczelny: Kazimierz Kisielew. **Zespół Redakcyjny:** Aneta Fabisiak-Hill, Mariola Grzegorzcyk,
Henryk Mondroch, Łukasz Ruch. **Skład komputerowy:** Jacek Wiśniewski.

Dwumiesięcznik „Gazeta Dywicka” dostępny jest w wersji elektronicznej na stronie: www.gazetadywicka.eu

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w nadesłanych materiałach.

Informator Urzędu Gminy - Redakcja: Jacek Niedzwiecki, Skład komputerowy: Jacek Wiśniewski

Pomóżmy Brąswaldowi w walce o niepowtarzalne Podwórkó NIVEA!

Mieszkańcu: głosuj, głosuj, głosuj!

Uwaga! Uwaga! Ogłaszamy wielką mobilizację! Brąswałd ma szansę na niepowtarzalne Podwórkó NIVEA! Wspaniałe wyposażone Rodzinne Miejsca Zabaw powstaną w 40 lokalizacjach w całej Polsce. Brąswałd potrzebuje Waszych głosów! Do dzieła! Lokalizację Brąswałdu do konkursu zgłosiła Gmina Dywity.

Wyjątkowe Podwórkó NIVEA powstaną w 40 lokalizacjach, które zbiorą największą liczbę Waszych głosów. Głosowanie trwa od 3 kwietnia do 31 maja 2015 roku i podzielone jest na dwie tury. Z końcem kwietnia poznamy pierwsze 20 zwycięskich lokalizacji, a kolejnych 20 zostanie ogłoszonych z końcem maja.

Aby wziąć udział w głosowaniu wystar-

czy posiadać aktywny adres e-mail. Każdego dnia możesz oddać jeden głos na wybraną przez siebie lokalizację! Głosować można pod linkiem:

www.nivea.pl/podworko

Instrukcja głosowania – WAŻNE!!!

Po wejściu na stronę głosowania szukamy lokalizacji Brąswałd poprzez wyszukiwarkę po prawej stronie (wybieramy

województwo warmińsko-mazurskie, niżej powiat olsztyński i z lewej strony pojawi się Brąswałd – klikamy na napis GŁOSUJ przy nazwie naszej miejscowości!). Żeby głos był ważny, trzeba go potwierdzić albo przez adres e-mail, albo przez zalogowanie się na stronie NIVEA! Sprawdź tam, jakie atrakcje znajdują się na Podwórkó NIVEA!

JN

Otrzymaliśmy geocertyfikat

Szkoła Podstawowa w Bukwałdzie, jako jedna z 41 placówek oświatowych województwa warmińsko-mazurskiego, otrzymała Geocertyfikat. Jest to tytuł nadawany szkołom i przedszkolom, które w swoich działaniach wyróżniają się podejmowaniem zagadnień z zakresu georóżnorodności otoczenia. Uroczyste wręczenie wyróżnień odbyło się 15 kwietnia 2015 roku w Zespole Szkół w Kurzętniku.

Działania związane z uzyskaniem tytułu prowadzone były w szkole od września do grudnia 2014 roku. Uczniowie klas IV-VI odbyli kilka wycieczek po okolicy w celu dokumentowania polodowcowej rzeźby terenu oraz śladów dziedzictwa kulturowego. Zebrane materiały zostały następnie przez nich opracowane w formie e-przewodnika „Tajemnicze miejsca – śladami dawnych mieszkańców naszej okolicy” oraz fotoreportażu „Różnorodność form krajobrazu polodowcowego” i zamieszczone na szkolnej stronie internetowej: www.spbukwald.edu.pl/geocertyfikat.

Słupy. Wspólna praca i integracja.

Kapituła przyznająca Geocertyfikaty i jego organizatorzy docenili wkład uczniów i ich zaangażowanie. Poza przepięknym dyplomem i statuetką z ametystem, placówki otrzymały cenne materiały dydaktyczne, m.in. plansze poglądowe, albumy oraz zestawy minerałów przygotowane przez Muzeum Geologiczne w Warszawie. Będą to z pewnością bardzo przydatne pomoce dydaktyczne, a w założeniu fundatora mają się stać załącznikiem szkolnych wystaw minerałów i zachęcić uczniów do rozbudzenia i rozwijania swoich geologicznych zainteresowań.

Tekst i foto: Kazimierz Kisielew



W Słupach się dzieje...

Wraz z nadejściem wiosny mieszkańcy Słup rozpoczęli prace mające na celu posprzątanie i upiększenie swojej miejscowości. Na początku kwietnia powstał z kamieni napis SŁUPY, który następnie obsadzono kolorowymi bratkami. Od tej pory już każdy z daleka będzie widział, w jakiej wsi się znajduje.

Nowe nasadzenia pojawiły się także przy Świątlicy Wiejskiej. Trwają również prace porządkowe związane z odmalowaniem tablic ogłoszeń, czyszczeniem chodników i osiedlowych ulic, terenów wokół boisk itp., które ostatecznie zakończą się w maju podczas wielkiego, wspólnego sprzątania Słup. To jednak jeszcze nie koniec zmian, jakie czekają miejscowość w najbliższym czasie. Do zrealizowania są już kolejne pomysły, a pracy nie zabraknie do późnej jesieni.

Największym przedsięwzięciem będzie z pewnością festyn z okazji 650-lecia miejscowości, połączony z dniem dziecka, który odbędzie się w sobotę 23 maja 2015 roku od godz. 15:00 na boisku piłkarskim w Słupach. W jego organizację, oprócz niezawodnych „słupskich aktywistów” z Rady Sołeckiej i Stowarzyszenia Miłośników Słup, włączyły się już Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Słupach oraz Przedszkole Samorządowe w Słupach, a także okoliczne, zaprzyjaźnione firmy



Foto: Sołectwo Słupy

i partnerzy. Już teraz serdecznie zapraszamy wszystkich mieszkańców i sympatyków naszej miejscowości do wspólnej integracji oraz zabawy i gwarantujemy, że nie zabraknie atrakcji zarówno dla najmłodszych, jak i tych nieco starszych mieszkańców.

O wszystkich aktualnych działaniach można przeczytać na stronie internetowej

solectwa www.solectwoslupy.pl oraz na Funpage'u Stowarzyszenie Miłośników Słup www.facebook.pl/SlupySMS.

Informujemy, że projekt został dofinansowany w roku 2015 z budżetu Gminy Dywity w ramach ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Magdalena Rudnicka

Swoje sia zawdy lónuje

Ziosna to cias, w chtóram chyba żodan człoziek ni może poziedać, co ni mo niczegój do roboty. Chyba, co jeki nimek abo zgniłek, taki to zawdy łod roboty, jek nodali. No jó i dzisioj, w tan ziosny cias, bez poru zgniłków i poru robotnych ludziów, łuredziu! am no Woju ta gyszychta napsisać.

Pora dniów tamój nazot, jek tło slónko zza Hubertowygo lasa trocha lepsi zaczęto śwycić, łoroz i na mojo łobora przyleciała psiyrso pliszka. Jek nie ziyta co to je, to jo Woma już mózia. Ta pliszka, to je takan maluchny ptošek i jek to mój ópa zawdy pozieduje, jek tan ptošek na łobora już przylecioł, to cias już w pole sioć. Kedajś koźdan jedan Warnijok, puk pliszki nie łoboczul, to ziorka w ziamnia nie cisnół.

No jó i latoś ło noju tyż tak buło, puk Hildka pliszki nie łoboczula, to Hubert mniół spokój, ale jak jó już spatrzuła, to zaro go w łogród pognała. Jenó szczajście, co siójsiod tero sobzie kupsiul tako maszyna na pitrola, ziamniokójsarka, czy jek to tam sia mózi po Woszamu, co to mu ta ziamnia trocha ruszy, bo jenaczy, to by hakó musioł wszystko noprzód tłuc.

Potam, jek ta ziamnia pokójso, to sprowdy trocha już lży, to tedy Hilda siodo na fustretka w śródku łogroda i komandruje siójsiodoziu, jek te lychy mo latoś łurychtować. Mózia Woma, jeko to jojta za mniedzó tedy je abo to na marchsie mało placu, na bóny za gwołt, a na co to noma tyle tygój, a w kónt to bani zasieja, a tu gladyjółle wetchna i kónca tygo godanio ni ma.

Sprowdy, to co koźdan rok, to some

godanie i ta somo gyszychta ło niych, a no noju zielgo łuciecha. Noszo Warszazioczka to sia zawdy śnieje, co pliszki razu wyłóndać nie musi, brok ło ji siójsiodów trocha słuchoć, to co jojta jidzie i zaro ziy kedy mo sioć.

Noszo nowo to kedajś sia śniała, co my to gupsie am só, co siejewam to wszystko, to w spółdzielni tonio i chibko. Tło, jek roz człoziek posmakuje takygo zielónygo ze swojygo łogroda, to jynakszygo i cole w gamba wziójść nie chce.

Tło zidzita nie wszystke ludziska tak robzió, jek my. I te co tygo ciasu mają noziancy, to niczegój w łogród nie siejó. Bo sia nie lónuje. Ludziska kochane, jo to sprowdy już dzisioj nie ziam, co sia noma i lónuje? Kedajś na Warniji i cołam śwecie ani trekra, ani jeki fejnisty maszyny żodan ni mniół, a na polach buło fejn zasione zboże, lan i rozmajite druge. A dzisioj? Palaruch morowy, kedajś pazorami i kóniam sia lónowało, a tero trekram niy? Łoglupsioł tan śwát już cołkam.

Rod nie rod, brok to tyż i poziedzić, co zgniłki só z noju tero i tyle! Jom, je ciykow, co by ło noju poziedzieli tero te ludziska, co żyli tu wprzód przed noma, jekby tak siulka pošlypsiali, na to nosze cołe gburzanie. Jenó tło ziam, czy sia to komu zidzi, czy niy, to jo latoś już w łogród am nasioł i co tamój łurośnie to i tak sia lónować bandzie, a choc i no somy łuciechy.

A na som kóniec, to na tan ziosny cias, pozinszować mogą tam, co w łogrodzie nasieli gwołt ty łuciechy no i coby woma smakowało to, co z tygo woma łurośnie. A wciórkam tam drugam, nimkom i zgniłkom mózia, co i latoś jeszcze nasioć może-

ta, tyż łurośnie, a jek niy, to niy, czekojta dali. Może za rok do rozumu przydzietą, to człoziek łuczy sia bodoj, bez cołan swój żywot. Bo koźdan móndry człoziek mo zawdy ziankszo smaka na swoje, jek na to kupne pracharstwo.

To do zidzania i tedy aż drugi roz.

Łukasz Ruch

Jek byšta nie ziedzieli:

lónuje – *oplaca się*,
nodali – *najdalej*,
nimek – *nieudacznik, leń*,
zgniłek – *leń*,
gyszychta – *historia, opowiadanie*,
łobora – *podwórce*,
puk – *dopóki*,
cisnół – *rzucił*,
spatrzuła – *ujrzała, zobaczyła*,
pitrola – *nafta*,
bóny – *fasola*,
ziamniokójsarka – *glebogryzarka (własna interpretacja)*,
hakó – *motyką*,
pokójso – *pogryzie*,
fustretka – *taborecik, podnózek*,
lychy – *grządk*,
marchsie – *marchwie*,
bani – *dyni*,
gladyjółle – *mieczyki*,
trekra – *traktora*,
pazorami – *rękami*,
w spółdzielni – *w sklepie*,
wprzód – *kiedyś, przedtem*,
gburzanie – *gospodarowanie*,
smaka – *apetyt*,
pracharstwo – *tu, byle co*.

Ługwałd. Wieś coraz piękniejsza.

Otwarcie placu zabaw

Od kilkunastu dni wielu mieszkańców Ługwałdu z niepokojem patrzyło w niebo i przeglądało prognozy pogody. Będzie padać czy nie będzie? Czy będzie zimno czy też może się ocieplić? Farba na przyrządach nie chce schnąć, trawa nie rośnie, wieje i pada grad. Takie niepokoje przeżywali Darek Krzyżewski - szef Grupy Odnowy Wsi i Zbigniew Glezman – radny i przewodniczący Stowarzyszenia Ługwałd.

Na dzień 18 kwietnia, na godzinę 12.00 zaplanowano otwarcie nowego placu zabaw dla dzieci we wsi. Środki pozyskano z Urzędu Marszałkowskiego, z Programu Odnowy Wsi. Wsparcie finansowe nadeszło również z Urzędu Gminy. Już w grudniu przygotowywano teren, likwidowano chwasty, krzaki, nawieziono wiele ton piachu. Wielu mieszkańców pod przewodnictwem Marka Dudańca pracowało społecznie, mimo iż grudzień nie sprzyjał pracom w terenie. Ale udało się. Stały się pierwsze zabawki z programu Odnowy Wsi. W marcu nastąpił montaż następnych ze wsparcia z Urzędu Gminy. Trzeba zatem nadać temu placowi kolorowy charakter. Malowano ogrodzenie, dobierano kolory, grabiono wiele metrów kwadratowych terenu, zasiano trawę. Panie Małgosia Zakrzewska, Jola

Dudaniec i Ela Pogorzelska malowały nie tylko ogrodzenie, ale i same siebie. Ręce wiele razy myły rozcieńczalnikami, bo to wiatr zawiął, bo zimno, bo trzeba chować się przed deszczem. Potem z niepokojem przechodziły na plac i patrzyły, czy farba schnie.

Ale udało się. Punktualnie o godzinie 12.00 w obecności wójta Gminy Dywity pana Jacka Szydło Piotrek Krzyżewski i Julka Skalska rozwiązali wstążeczkę i uroczystie otworzyli plac dla swoich kolegów i koleżanek. Potem był krótki występ grupy dzieci z Ługwałdu. Pokazywały, jak i w co bawiły dzieci na Warmii i w Ługwałdzie ponad 100 lat temu. Była zabawa w Babo-Jędzę, w Zilka (Wilka), w Nanę, były wyliczanki i zgadywanki. Te dzieci to Wiktoria Szejko, Julia Skalska, Andżelika Rybak, Agnieszka Orzoł, Marysia Ziemska

i Madzia Olszewska. Po występie odbyły się pierwsze próby nowych urządzeń i dzieci były bardzo zadowolone. Rodzice chyba bardziej. Potem było wielkie malowanie zwierzątek pod kierownictwem Dawida Gołębiowskiego i Urszuli Czernikiewicz.

Nie wszystko wyszło tak jak trzeba, bo pogoda pokrzyżowała wiele planów, ale zabawa się udała. Na koniec wszystkie dzieci udały się do Gościńca Warmińskiego na zabawę, konkursy, słodyczne, przejażdżkę na koniku pani Uli, na występ zespołu dziecięcego z Dźwierzut i na smaczny grill pani Magdy. Udało się, przezwyciężyliśmy pogodę. Plac zabaw już działa a Grupa Odnowy Wsi wraz ze Stowarzyszeniem i Radą Sołecką już planuje nowe atrakcje. Ługwałd jest coraz bardziej ładniejszy.

BS

SP Frączki. Gminny Konkurs Recytatorski „Konopnicka dzieciom”.

Twórcze interpretacje wierszy

W dniu 2 marca 2015 roku w Szkole Podstawowej we Frączkach (filia ZS w Tuławkach) odbył się Gminny Konkurs Recytatorski pt. „Konopnicka dzieciom”. Wzięło w nim udział 24 uczestników ze wszystkich szkół podstawowych naszej gminy. Celem konkursu było przypomnienie twórczości Marii Konopnickiej, zaprezentowanie zdolności recytatorskich dzieci, przygotowanie własnej interpretacji tekstu poetki oraz wzmacnianie wiary we własne siły i możliwości.

Najpierw dzieci ze szkoły we Frączkach przywitały uczestników konkursu piosenką „Witajcie w naszej bajce”. Przed samym rozpoczęciem recytatorskich zmagani dzieci obejrzały prezentację multimedialną o życiu i twórczości Marii Konopnickiej, a w przerwie wysłuchały (również w wykonaniu uczniów z Frączek) piosenkę do słów wiersza Marii Konopnickiej „Bocian”.

Właściwe emocje rozpoczęły się po prezentacji. Publiczność wysłuchała wielu recytacji wierszy takich jak: „Pranie”, „Stefek Burczymucha”, „Parasol”, „Zosia i jej mopsy”, „Zajączek”, „Tęcza”. Oceny uczestników dokonało jury w następującym składzie: dyrektor Zespołu Szkół w Tuławkach pani Mariola Soroka-Christow jako przewodnicząca oraz studenci Studium Aktorskiego w Olsztynie: pan Szymon Kołodziejczyk oraz pani Sylwia Krawiec.

Jury wyłoniło 6 laureatów w II kategoriach wiekowych. Klasyfikacja wśród klas „0”-I była następująca: I miejsce – Zofia Kubiak (SP Słupy), II miejsce – Klau-



Foto. IK, HM

dia Piórkowska (ZS Tuławki), III – Maja Akutowicz (SP Dywity). W kategorii klas II-III miejsce I jury przyznało Kindze Olejko (SP Bukwałd), II miejsce – Darii Giak (SP Frączki); III – Lenie Giska (SP Słupy). Jury przyznało także 3 wyróżnienia. Otrzymali je: Kuba Suchowiecki (SP Spręcowo), Hania Strzelecka (SP Słupy), Patrycja Murawska (SP Frączki).

Laureaci w nagrodę otrzymali dyplomy, książki i plecaki oraz zestawy przyborów szkolnych, a pozostali uczestnicy dyplomy oraz książki. Nauczycieli przygotowujących

dzieci do konkursu nagrodzono pamiątkowymi dyplomami. Po zmaganiach konkursowych zaproszono uczestników na słodki poczęstunek, który przygotowały mamy uczniów klas „0”-III Szkoły Podstawowej we Frączkach.

Serdecznie gratulujemy wszystkim uczestnikom i życzymy dalszych sukcesów. Na zakończenie chcielibyśmy serdecznie podziękować wszystkim, którzy pomogli w organizacji konkursu i mamy nadzieję, że spotkamy się za rok na kolejnym konkursie recytatorskim.

IK, HK

Integracja międzypokoleniowa na wesoło w Brąswaldzie!

Rozumieją się i potrafią współpracować

Wielu z nas być może nie zdaje sobie sprawy z tego, jak ważną rolę we współczesnym świecie odgrywa proces integracji międzypokoleniowej. Integracja obszarów wiejskich stanowi nie byle wyzwanie, ale dla Studentów Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie nie ma rzeczy niemożliwych! Właśnie z ich inicjatywy 31 stycznia w miejscowości Brąswałd odbył się integracyjny dzień zabaw dla dzieci i seniorów.

Zabawy i gry ruchowe przyniosły wiele radości nie tylko maluchom, ale również ich babciom i dziadkom. Okazało się, że dzieci „pokolenia multimedialnego” potrafią się jeszcze świetnie bawić bez komputera i telewizji. Zarówno Ci młodszy, jak i starsi, zaskakująco dobrze się rozumieją i umieją ze sobą współpracować, czego dowodem były wykonane wspólnie piękne i kolorowe mapy wspomnień. Młodsze i starsze pokolenie wbrew pozorom wychowało się na tych samych, tradycyjnych zabawach, takich jak „Stary niedźwiedź mocno śpi”, „Mam chusteczkę haftowaną”, czy „Chodzi lisek koło drogi”. Przy okazji organizowana impreza stała się także doskonałą okazją do promowania zdrowego stylu życia. Nie zabrakło konkursów ze zjadaniem owoców, zdrowych soków do gaszenia pragnienia i mnóstwa zabaw tanecznych. Na zakończenie wszyscy uczestnicy zabaw otrzymali drobne upominki.

Okazało się, że pomysł studentów cieszył się w wsi dużą popularnością i frekwencja była zadowalająca. Mieszkańcom wsi spodobała się tego typu ini-



Foto: KN

cyjatywa, a dla młodych studentów stała się źródłem nowych doświadczeń i chwilą na oderwanie się od uczelnianych obowiązków. Dla tych młodszych, starszych i jeszcze starszych osób w jednym dniu uśmiech drugiego człowieka i wyciągnięta przyjaźń nie dłoń stały się cennym gestem, a widok roześmianych dziecięcych twarzątek najpiękniejszym w świecie.

O tym, że warto podejmować działania,

mające na celu integrację międzypokoleniową, przekonali się zarówno studenci, jak i mieszkańcy wsi Brąswałd. Wspólna zabawa dała im możliwość lepszego poznania siebie nawzajem, możliwość rozmowy i okazania sobie odrobiny ludzkiej serdeczności, a przede wszystkim stała się dla nich źródłem motywacji do podejmowania działań o wymiarze społecznym na terenie swojej wsi.

Katarzyna Nosek

Szkoła Podstawowa w Bukwałdzie. Dzień Historyczny po raz piąty.

Początki państwa polskiego

Dzień Historyczny w Szkole Podstawowej w Bukwałdzie to uroczystość, do której wszyscy przygotowują się już od początku roku szkolnego. W tej jubileuszowej, bo już piątej edycji, nauczyciele i uczniowie wcielili się w postaci z początków państwa polskiego.

Poznanie historii przez jej doświadczanie – taki był główny cel imprezy, która odbyła się 5 maja 2015 roku. Wszyscy, zarówno uczniowie jak i nauczyciele, przyszli w tym do dnia do szkoły poprzebierani za postaci z epoki. W tym roku temat przewodni brzmiał: „Początki państwa polskiego”. Nie zabrakło więc wojów, łuczników, nimf wodnych z przepięknie uplecionymi wiankami oraz zwykłych włościan w zgrzebnych szatach.

– Dzień Historyczny jest w naszej szkole imprezą, w której biorą udział wszyscy – mówi pani Krystyna Bubacz, nauczycielka historii i pomysłodawczyni tej uroczystości. – W postaci historyczne wcielają się nie tylko uczniowie, ale również nauczyciele i pracownicy obsługi. Zaangażowani są także rodzice, którzy pomagają dzieciom przygotować stroje. Ważnymi elementami charakterystyki są również ozdoby i broń. Tutaj uczniowie wykazują się dużą kreatywnością i, korzystając z różnych źródeł, często sami je wykonują.

Na samym początku uczniowie obejrzeli fragment filmu „Stara baśń”, aby niejako lepiej „wejść” w klimat minionej epoki. Następnie rozpoczął się konkurs wiedzy o życiu Słowian i znajomości legend związanych z tamtymi czasami. Wypowiedzi i prezentacje uczniów oceniała komisja złożona z zaproszonych gości w składzie: pani Sabina Robak –

Brąswałd. Wspomnienia z karnawału...



Foto: Kazimierz Kisielew

przewodnicząca Rady Gminy Dywity, pani Małgorzata Dziemidowicz – kierownik Referatu Edukacji, Kultury i Zdrowia oraz sekretarz Gminy – pan Daniel Zadworny. Potem przyszedł czas na wybór najlepszych uczniowskich przebrań. Tutaj szczególne wyróżnienie otrzymała klasa V, przebrana wraz z wychowawczynią za mieszkańców słowiańskiej wsi.

– Impreza ta pokazuje, że uczniowie naszej szkoły są twórcy i traktują przygotowanie się do niej jako wyzwanie – dodaje pani Krystyna. – Pytania konkursowe były trudne i dotyczyły m.in. zwyczajów słowiańskich, obrzędów, bóstw oraz ówczesnych sposobów uprawy roli i organizacji pleменной. Jest to wiedza wykraczająca poza

poziom szkoły podstawowej, a uczniowie w większości przypadków nie mieli problemów z udzieleniem odpowiedzi na wylosowane pytania.

Na zakończenie, po słowiańskim poczęstunku złożonym z kaszy z mięsem, wręczono uczniom pamiątkowe dyplomy oraz nagrody. Wyróżniono także najlepiej przebranych nauczycieli – tutaj wyboru dokonali oczywiście uczniowie. Dzień Historyczny już po raz kolejny udowodnił, iż takie niekonwencjonalne, „żywe” uczenie historii jest bardzo twórcze. Towarzyszące imprezie emocje i czas przeznaczony na przygotowania z pewnością spowodowały, że zdobytą wiedzę uczniowie dobrze utrwalili.

Kazimierz Kisielew

Konkursy i pąsy na parkiecie

Połykające brokatem maski, bajkowe stroje, góra słodkości... To wszystko znalazło się 12 lutego 2015 roku na balu karnawałowym w Brąswałdzie. Była to druga z kolei inicjatywa podjęta przez studentów UWM w Olsztynie.

Karnawał jest okresem zabawy. Najbardziej znane zabawy karnawałowe odbywają się w Brazylii, Londynie i w Wenecji. Tradycja ta sięga czasów starożytnych, kiedy to hucznie obchodzono święto greckiego boga wina - Dionizosa. Karnawał w Brąswałdzie zwińczył wielki bal przebierańców, którzy walczyli o tytuły króla i królowej balu. Zwycięzcy wyłonieni zostali w trzech kategoriach wiekowych:

dzieci najmłodsze, młodzież szkolna, dorośli. Płąsom na parkiecie nie było końca, a w trakcie karnawałowej zabawy odbywały się także liczne konkursy z nagrodami dla dzieci i dorosłych. Dużym zainteresowaniem cieszył się „Konkurs o złotą tortownicę”, w którym miejscowe gospodynie zaprezentowały swoje cukiernicze umiejętności. Zadaniem pań było przygotowanie wypieków, spośród których wyłonienie zwyciężczyni,

ze względu na wysoki poziom prac, okazało się trudnym zadaniem.

Bal karnawałowy był dla mieszkańców Brąswałdu świetną okazją do wspólnej zabawy, tym bardziej, że udział w nim wzięli przedstawiciele wszystkich brąswałdzkich pokoleń. Organizatorzy, studenci UWM w Olsztynie, mają nadzieję, że niedługo uda się zrealizować kolejne wspólne działania.

Katarzyna Nosek

Dbamy o przyrodę i czystą wodę – inscenizacje i konkurs.

Woda źródłem życia

Dnia 8 kwietnia 2015 roku w GOK-u w Dywitach odbyły się inscenizacje najstarszych grup przedszkolnych z gminnych przedszkoli. Celem ich było zachęcenie dzieci do dbania o przyrodę i czystą wodę.

Przebieg inscenizacji zorganizowany został przez nauczycielki grupy III Przedszkola Samorządowego w Dywitach. Po występach Justyna Belza i Ewa Gajlewicz ogłosiły wyniki wcześniej zorganizowanego konkursu plastycznego pt.

„Woda źródłem życia”. Konkurs zorganizowany został również dla najstarszych grup przedszkolnych z gminnych przedszkoli.

Przedszkolaki chętnie wzięły w nim udział. Pojawiło się wiele ciekawie zatytułowanych prac takich jak: „Bezdomne koty

piją deszczową wodę”, „Jest akwarium, jest rybka” itp. Wszystkie dzieci biorące udział w konkursie otrzymały dyplomy i nagrody. Dzień ten zachęcił przedszkolaków do działań na rzecz otaczającego nas środowiska.

Opr. Justyna Belza

Doroczne spotkania z teatrem i poezją.

Najważniejszym zadaniem mówcy jest pobudzenie serc ludzkich do wzruszeń pozytywnych, wyrażających istotę człowieczeństwa to jedna z myśli wyrażonych przez Cyncerona.

Kształcenie kultury żywego słowa jest elementem kultury języka każdego człowieka, ta idea przyświeca organizowanym przez Gminny Ośrodek Kultury imprezom, konkursom i przeglądom skierowanym do mieszkańców naszej Gminy. W sobotę, 21 marca, w sali widowiskowej GOK z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru wystąpiła Grupa Teatralna „BRAVO” z Zespołu Szkół w Dywitach z przedstawieniem „Lekcja francuskiego”. Doskonalią grupą podopiecznych Pań Anny Juszczyńskiej i Karoliny Roguszki bawiła zebraną publiczność, prezentując talenty sceniczne.

Kolejne spotkania w GOKu z kulturą żywego słowa to dwa etapy XXXIII Konkursu Recytatorskiego „Spotkania z Poezją” skierowanego do uczniów szkół podstawowych i młodzieży gimnazjalnej. W eliminacjach gminnych, które miały miejsce 17 kwietnia, wzięło udział 28 uczestników w trzech kategoriach konkursowych. I tak do kolejnego etapu konkursu jury wyłoniło 6 osób: Dariusza Giałę z SP we Frączkach, Julię Żarnowską z SP w Dywitach, Martę Dobrzyńską z SP w Spręcowie, Ignacego Młodzianowskiego z Niepublicznej Szkoły w Słupach, Karolinę Kozłowską z Gimnazjum w Dywitach i Katarzynę Tatom z Gimnazjum w Tuławkach.

GOK Dywity. Warsztaty malarstwa.



Foto:GOK

W eliminacjach rejonowych konkursu, które odbyły się 8 maja, w GOK spotkali się reprezentanci 4 gmin: Dobrze Miasto, Jonkowo, Purda i gospodarze. Do finału wojewódzkiego konkursu komisja wytypowała po 1 osobie w każdej kategorii konkursowej. W kategorii klas I-III Jakuba Żuchowskiego z gminy Purda, w kategorii klas IV-VI Ignacego Młodzianowskiego z gminy Dywity, w kategorii gimnazjum – Dawida Szóstka z Gminy Jonkowo i w kategorii: gimnazjum – poezja śpiewana Katarzyną Obidzińską z gminy Purda.

Komisje bardzo wysoko oceniły poziom uczestników obu etapów konkursu. Wśród prezentowanych utworów największą popularnością cieszyły się utwory Jana Brzechwy, Juliana Tuwima i noblistki Wisławy Szymborskiej. Serdecznie zapraszamy miłośników słowa 12 czerwca, na godzinę 10.00 do Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych w Olsztynie na wojewódzki finał konkursu „Spotkania z Poezją”. Trzymajmy kciuki za Ignacego Młodzianowskiego, naszego reprezentanta.

J.O.

Nocny happening malarski

„Nocne Malowanie” to warsztaty malarstwa, które odbyły się 17 kwietnia 2015 roku w Gminnym Ośrodku Kultury w Dywitach. Wzięło w nich udział 14 pań z Olsztyna, Dywit, Stawigudy, Iławy i Wądogu.

Większość uczestniczek po raz pierwszy miała okazję malować szpachelką, techniką używaną zwykle przez malarzy do malowania obrazów olejnych. Tym razem jednak panie zgłębiały tajniki malowania farbami akrylowymi. Inspiracją do pracy była postać w kapeluszu - żywa modelka. Panie miały za zadanie wykonać studium postaci w kolorze, jednak kolory

zarówno tła jak i postaci mogły być nierealne, autorskie, zrodzone z wyobraźni.

Warsztaty poprowadziła Danuta Krajewska, która starała się przybliżyć sposoby budowania postaci kobiecej za pomocą koloru i draperii uzyskanej z narzędzia, począwszy od szkicu na papierze, a skończywszy na śmiało budowanej przestrzeni obrazu na zagruntowanym kartonie.

D.K



Foto:GOK

Przedszkole Samorządowe w Dywitach. Dzień Języka Ojczystego.

Z ekspresją w mowie i geście

Dnia 24 lutego 2015 roku w GOK-u w Dywitach odbyła się uroczystość zorganizowana z okazji Dnia Języka Ojczystego. Poprzedzona została ona teatrykiem dzieci i rodziców pt. „Wszystkie smoki o tym wiedzą”.

Dzień Języka Ojczystego jest już co-roczną tradycją wpisaną w kalendarz uroczystości przedszkolnych. W tym roku dotyczył on prezentacji wierszy związanych z Warmią. Wzięły w nim udział dzieci z grup I, II i III uczęszczające do Przedszkola Samorządowego w Dywitach. Recytowane były m.in. utwory takie jak: „Hymn Warmii i Mazur”, „Wiosna w Dywitach”, „Dzień dobry” Marii Konopnickiej.

Mali aktorzy starali się posługiwać odpowiednią tonacją głosu oraz odpowiednią formą ekspresji w mowie, ruchu, geście, co czyniło występ ciekawszym. Wszyscy za swoje prezentacje nagrodzeni zostali ogromnymi brawami i otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz nagrody. Dzień ten zapewne pozostanie w pamięci aktorów jak i oglądających występ gości.

Opr. Justyna Belza



Foto: JB

Szkoła Podstawowa w Bukwałdzie. Z wizytą w Warszawie.

Wielkie Spotkanie Przyjaciół Lasu

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Bukwałdzie: Klaudia Wermter, Olaf Truszczyński i Andrzej Pilgaj w nagrodę za zajęcie I miejsca w Międzyszkolnym Konkursie Wiedzy o Lesie „Las bliżej nas” uczestniczyli w Wielkim Spotkaniu Przyjaciół Lasu w ramach Dni Przyjaciół Lasu 2015. Spotkanie, pod honorowym patronatem Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego, odbyło się 23 kwietnia 2015 roku w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Spotkanie odbyło się w Auli Kryształowej SGGW, a rozpoczęło się od wystąpienia pana prof. dra hab. Tomasza Boreckiego prezesa Towarzystwa Przyjaciół Lasu, wystąpienia JM Rektora SGGW pana prof. dra hab. Alojzego Szymańskiego oraz gości.

– Nasza szkoła od wielu lat uczestniczy w działaniach związanych z promowaniem ochrony przyrody – mówi pani Katarzyna Szkatuła, przewodnicząca Szkolnego Koła Towarzystwa Przyjaciół Lasu w Bukwałdzie. – Organizujemy konkursy szkolne i gminny mające na celu pogłębianie wiedzy uczniów na temat lasu. Uczestniczyliśmy również w tym roku w konkursie „Dni Przyjaciół Lasu”. Wyjazd na uroczyste podsumowanie konkursu do Warszawy był dla nas wielkim wyróżnieniem.

Po wystąpieniach wręczono nagrody laureatom konkursów, a po nich odbyły się występy artystyczne. Na scenie wystąpili m.in. Chór SGGW, Chór Przyjacielski Leśno-Nauczycielski z Wyszki, Zespół Sygnalistów Myśliwskich „Akteon” oraz



przedszkolaki i uczniowie. Równocześnie przed budynkiem Auli Kryształowej odbywała się część otwarta spotkania z leśnikami, w której uczniowie brali aktywny udział.

– Uczniowie zwiedzali stoiska leśne przygotowane przez nadleśnictwa z różnych regionów Polski – dodaje pani Katarzyna. – Brali udział w pokazach kynologicznych i sokolniczych oraz uczestniczyli w licznych konkursach z zakresu wiedzy o lesie. Tutaj mieli możliwość zweryfikować swoją wiedzę

związaną z lasem pod okiem leśników z całej Polski.

Podczas konkursów mogli również pogłębić swoją wiedzę o informacjach i ciekawostkach leśnych z różnych regionów kraju, a także aktywnie i naukowo spędzić czas na Wielkim Spotkaniu Przyjaciół Lasu. Wielkie podziękowania składamy jeszcze raz panu Witoldowi Szumarskiemu oraz Kołu TPL „Las Kudypski” za zasponsoringowanie uczniom wyjazdu. K.Sz.

Gady. Warsztaty w Ośrodku Rzemiosł Zapomnianych.

Folkowo i artystycznie

Okres przedświąteczny to czas porządków i gotowania, ale nie tylko. Jest to również czas przystrojenia domów, wprowadzania miłej atmosfery i zaklinalnia wiosny. W wiosenną atmosferę i świąteczny klimat pomogła wprowadzić mieszkańców gminy Dywity impreza Wielkanocne Warsztaty Rękodzieła „Folk-Art.” w Ośrodku Rzemiosł Zapomnianych w Gadach, która odbyła się 28 kwietnia 2015 roku.

Nostalgicznie rozpoczął imprezę występ grupy muzyczno-wokalnej prowadzonej przez Krzysztofa Włodarskiego, instruktora GOK-u. Utwory Edwarda Stachury przeniosły nas w krainę marzeń, podczas wspólnego śpiewania niejednemu łza się w oku zakręciła.

Po występie przyszedł czas na warsztaty. Każdy mógł skorzystać z różnych propozycji. W tym roku mieliśmy możliwość własnoręcznie upleść palmę wielkanocną. Pod okiem Agnieszki Sakowskiej-Hrywniak powstały piękne „kwietne palmy” z naturalnych materiałów, ale również z kwiatów z kolorowej bibuły.

Nieodłącznym elementem Świąt Wielkiej Nocy są pisanki. Pani Bogusława Dziuban zaraziła wszystkich techniką malowania jaj woskiem: techniką starą, niestety zapomnianą. Powstały piękne, kolorowe dzieła. Dla wytrwałych przygotowany został warsztat kartek wyszywanych haftem krzyżkowym. Tajniki sztuki hafciarskiej odkrywała przed nami pani Urszula Drankowicz. Dzięki wytrwałości prowadzącej i uczestniczek wzory świąteczne na kartkach bardzo efektownie się prezentowały.



Przy jednym ze stołów pani Krystyna Leszczyńska uczyła chętnych ozdabiania jaj wstążeczkami. Powstały dzieła odmienne i niepowtarzalne, które niewątpliwie pięknie przyozdobiły świąteczne stoły naszych uczestników. Wszystkich ucieszyła możliwość wykonania ozdoby świątecznej z gliny. W pracowni ceramicznej pod okiem pani Teresy Kosińskiej powstawały gliniane

koguciki. Koguciki powstawały również z kolorowego filcu, a do ich szycia zachęcała uczestniczkę pani Jadwiga Orzolek.

Miłym akcentem spotkania była wystawa haftu ręcznego, przygotowana przez Danutę Krajewską wraz z artystkami - hafciarkami, uczestniczącymi w zajęciach artystycznych Gminnego Ośrodka Kultury w Dywitach. A. Zdziarska

Gimnazjum w Dywitach. Sukcesy naszych wokalistek.

Muzykowanie przynosi im radość

W tym roku uczennice Gimnazjum w Dywitach brały udział w konkursach wokalnych. Dla uczniów gimnazjum jest to niezwykle trudne ze względu na to, że w tym wieku rozwija się budowa krtani. Jednak są niezwykle uczniowie, którzy mimo trudności dają sobie radę

Aleksandra Taraban, uczennica klasy trzeciej, wzięła udział w Wojewódzkim Konkursie Piosenki Europejskiej. Walczyła razem z licealistami, nie było podziału na kategorie wiekowe. I udało się, zajęła drugie miejsce. Walka nie była łatwa. Najpierw trzeba było przejść przez eliminacje i zakwalifikować do festiwalu. Sukces odniosła również Julia Pszczółkowska, która wzięła udział w konkursie wokalnym „Kochamy Śpiewać Polskie Piosenki”. Otrzymała ona wyróżnienie. Konkurs ten odbył się po raz drugi, ale pierwszy raz brali w nim udział gimnazjaliści. Żeby wziąć w nim udział, trzeba było przejść przez eliminacje gminne, na które zakwalifikowali się Antonina Bil - uczennica klasy II Szkoły Podstawowej w Dywitach oraz Dominika Gross z ZS Tuławki, z etapu gimnazjum Julia Pszczółkowska - uczennica klasy II Gimnazjum w Dywitach.

Organizacją eliminacji w naszej gminie zajęła się bardzo zaangażowana w działania muzyczne pani Hanna Gordon, która sama również przygotowywała młodzież do udziału w konkursie. Organizatorem była Lokalna Grupa Działania „Warmiński Zakątek”. Przewodniczącym jury był pan Stefan Brzozowski z zespołu

SP Dywity. Niezwykły wieczór w szkole.



Foto: GOK

„Czerwony Tulipan”. Najpierw zostały tam przeprowadzone z młodzieżą warsztaty przygotowujące do występu, odświeżające, a po przerwie konkurs.

Mariola Grzegorzczuk: Już po raz drugi jest Pani organizatorem gminnych eliminacji wokalnych. Czy trudno zachęcić młodzież do „śpiewania polskich piosenek”?

Hanna Gordon: Jeśli chodzi o śpiewanie, to generalnie zarówno dzieci młodsze i starsze lubią śpiewać - również polskie piosenki.

MG: Jak ocenia Pani umiejętności wokalne dzieci? Czy takie konkursy są potrzebne?

HG: Uważam, że w tym roku wszyscy

uczestnicy konkursu wykazali się wysokimi umiejętnościami wokalnymi. Przede wszystkim widać było, że muzykowanie przynosi wykonawcom radość, ale występ na scenie, przed jury jest także ogromnym stresem. Nie wszyscy uczestnicy umieją go pokonać. Uważam, że umożliwianie zdolnej młodzieży prezentowania swoich umiejętności jest bardzo cenne. Mam jednak mieszane uczucia co do formuły konkursu. Szczególnie jeśli chodzi o młodsze dzieci. Odnoszę wrażenie, że wzbudzając wśród dzieci chęć rywalizacji, hamujemy jednocześnie poczucie radości z samego śpiewania.

Noc z Hobbitem

Pani Joanna Walczyk i Urszula Derlacz - polonistki ze Szkoły Podstawowej im. „Gazety Olsztyńskiej” w Dywitach zorganizowały dla uczniów klas szóstych 30 kwietnia niezwykle i magiczny wieczór - „Noc z Hobbitem”.

Wszyscy spotkali się w szkole tego dnia o godz. 19.30. Następnie wspólnie zaangażowali się do przygotowania pracowni do zabawy. O godz. 20.30 czekała na nas niezwykle niespodzianka - pizza. Po obfitym poczęstunku rozpoczęła się projekcja pierwszej części serii pt. „Niezwyczajna podróż”. Po jej obejrzeniu zaczęły się atrakcje - niezwykle i magiczne, jak to u Hobbitów. Uczniowie przygotowali stół do wspólnej uczty, z daniami takimi samymi jak u bohatera naszej nocy. Następnie

zostali podzieleni na grupy i otrzymali zadania do wykonania.

Grupy miały nazwy rodem z książki. Były więc elfy, hobbity, orkowie i krasnoludy. Niezwykłe zadania i niespodzianki czekały na uczniów w salach szkolnych. Jednak żeby do nich dotrzeć, trzeba było rozwiązać problem matematyczny, a jego rozwiązanie stanowiło numer sali lekcyjnej. Kolejne zadania wymagały umiejętności czytania mapy, rymowania i dobrej pamięci. Można było oczywiście korzystać z tekstów lektu-

ry, ale uczniowie nie mieli na to zbyt dużo czasu, bo liczyło się to, kto pierwszy zgłosi się z poprawnym rozwiązaniem.

Na wszystkie grupy czekały nagrody - słodkie niespodzianki. Dzieci wraz z nauczycielkami doskonale się bawiły. Po potyczkach wszyscy wspólnie, do samego rana, oglądali pozostałe części filmu - „Pustkowie Smauga” i „Bitwa pięciu armii”. Noc była niezwykle, bogata w przeżycia i niezapomniane emocje...

JW, UD

Przedszkole Samorządowe w Dywitach. Zajęcia edukacyjne.

„Pięciolatki segregują odpadki”

Przedszkolaki z grupy III „Piepiórki” z Przedszkola Samorządowego w Dywitach wzięły udział w zajęciach edukacyjnych w ramach Programu „Olsztyńskie Pięciolatki Segregują Odpadki”.

Dzieci przypomniły podstawowe wiadomości z zakresu selektywnej zbiórki surowców oraz zasady postępowania z odpadami problemowymi. Rozpoznawały materiały, z których wykonane zostały odpady, przyporządkowały odpady do właściwych pojemników (makulatura, szkło, plastik, metal). Uświadomiły sobie, jak wielkie znaczenie ma segregacja odpadów i proces recyklingu. Mają poczucie odpowiedzialności za stan środowiska przyrodniczego.



Tekst i foto: RS Dywity

Szkoła Podstawowa w Bukwałdzie. Bieg na orientację.

Aktywnie z mapą i wiedzą

Uczniowie wraz z rodzicami wzięli udział w biegu na orientację zorganizowanym przez Szkołę Podstawową w Bukwałdzie we współpracy z Fundacją „Prymus”. Impreza odbyła się w sobotę 25 kwietnia i cieszyła się dużym zainteresowaniem. Uczestniczyło w niej 9 drużyn, w skład których weszło łącznie 36 zawodników.

Na początku każda grupa otrzymała mapę z zaznaczoną trasą oraz punktami, w których musieli wykonać określone zadania lub odpowiedzieć na pytania. Najpierw jednak trzeba było te punkty odnaleźć w terenie i pilnować, aby nie zgubić trasy. W końcowej klasyfikacji liczył się nie tylko czas przejścia około 5 km trasy, ale również poprawność wykonania zadań.

- W tym roku, ponownie jak w poprzednim, start i meta rajdu znajdowały się przy świetlicy wiejskiej w Bukwałdzie – mówi pan Kazimierz Kisielew, organizator biegu. – Trasa biegła tak, aby uczestnicy lepiej mogli poznać okolice tej pięknej miejscowości. W niektórych punktach kontrolnych znajdowały się tylko wskazówki, w jakim miejscu ukryte są zadania. Wymagało to od uczestników dodatkowego wysiłku.

Wszystkie grupy dotarły do mety, a uczestnicy odnaleźli większość zaznaczonych punktów, więc problemów z orientacją w terenie nie mieli. Choć, jak sami przyznawali, stopień trudności zadań był wysoki. Uczestnicy musieli znaleźć przypiętą do drzewa karteczkę z zagadką, zmierzyć długość szczębla w drabinie



czy podać nazwę drzewa wskazanego na mapie. Z kamiennego postumentu starego krzyża należało odczytać wykutą tam datę, a także podać kolor szlaku rowerowego przebiegającego przez Bukwałd.

Miejsce pierwsze zajęła drużyna „Jastrząb”. Miała najlepszy czas przejścia i poprawnie rozwiązała 16 zadań (na 17). II miejsce przypadło grupie „Wiktoria”. Mieli 15 minut straty do grupy najlepszej i rozwiązali 15 zadań. Na miejscu trzecim uplasowała się grupa „Mocarna”.

Na zakończenie, po podsumowaniu i wręczeniu uczestnikom nagród i upominków, był

czas na pieczenie kielbasek oraz wspólną grę w piłkę nożną przy świetlicy wiejskiej w Bukwałdzie.

Organizatorzy składają serdeczne podziękowania rodzicom za pomoc w przeprowadzeniu imprezy oraz wszystkim sponsorom nagród i upominków (panu Eugeniuszowi Pilgutowi, Gminie Dywity, Fundacji „Prymus” i Radzie Rodziców Szkoły Podstawowej w Bukwałdzie). Bieg cieszył się dużym zainteresowaniem i liczymy, że w niedalekiej przyszłości uda się nam wspólnie po raz kolejny zorganizować podobną imprezę.

zak

Przedszkole „Mali Odkrywczy” w Różnowie. Z wizytą w DOS.

Występ dla Seniorów

Dom Opieki Społecznej w Różnowie dnia 1 kwietnia 2015 roku gościł u siebie dzieci z Niepublicznego Przedszkola „Mali Odkrywczy” w Różnowie.

Najstarsza grupa Starszaki – Zerówka wspólnie z wychowawczyniami Anną Urbańską oraz Aleksandrą Chmielińską, przygotowały krótki występ artystyczny związany z Dniem Wiosny. W montażu taneczno-muzycznym znajdowały się między innymi piosenki współczesne oraz piosenki z czasów młodości mieszkańców DPS.

Przedszkolaki z wielkim zaangażowaniem odgrywały swoje role i bardzo cieszyły się oklasków. Wielkiego wzruszenia dostarczyło seniorom specjalnie dla nich przygotowane i zaśpiewane przez



dzieci „Sto lat”. Pensjonariusze w podziękowaniu za odwiedziny obdarowali przed-

szkolaków prezentami oraz ugościli ich słodkim poczęstunkiem.

SP Frąckzi. Konkurs „Tu mieszkam, tu zmieniam”.

Nowy plac zabaw

W ostatnim dniu marca na posesji Szkoły Podstawowej we Frąckach stanął piękny, nowy plac zabaw dla dzieci.

Pieniądze uzyskane w konkursie Fundacji Banku WBK „Ruch i zabawa - rozwoju podstawa” zostały dobrze zainwestowane. Fundacja banku ogłosiła po raz pierwszy konkurs grantowy zatytułowany „Tu mieszkam, tu zmieniam”. Wpłynęło około 3 tysięcy wniosków, z których wybrano 247 najlepszych. Znaleźliśmy się w gronie szkół, które dostały z Fundacji 5 tysięcy na doposażenie placu zabaw przy Szkole Podstawowej we Frąckach. W ramach tego projektu będą również prowadzone zajęcia sportowe i integracyjne dla dzieci.

SP Frąckzi



VI Przegląd Sztuki Nieprofesjonalnej Kobiet w Dywitach.

Prace pełne ekspresji i wrażliwości

„Kobiece Impresje” to tytuł konkursu organizowanego w Gminnym Ośrodku Kultury w Dywitach, w którym co roku uczestniczą malarki – amatorki z całego Powiatu Olsztyńskiego.

W tegorocznym przeglądzie wzięło udział 47 pań, z których większość uczęszcza do licznych pracowni malarstwa w Dywitach, Olsztynie i Stawigudzie. Piękno 84 prac i coraz wyższy poziom doceniła komisja Przeglądu w składzie: Joanna Bętkowska-Hlebowicz, Renata Zimnicka-Prabucka i Zbigniew Urbalewicz.

Wśród nagrodzonych znalazł się w pierwszym miejscu batik Haliny Wysokiej pt. „Nastrojowe światła”, który został doceniony za wysokie walory artystyczne, lapidarność kompozycji i oszczędną kolorystykę. Drugie miejsce zajęła akwrela Lidii Kosiorek pt. „Ku słońcu” - za interesujący temat, użycie światła, klarowne podziały kompozycyjne i wrażliwe ukazanie postaci w ruchu. Na trzecim miejscu znalazł się obraz akrylowo-olejny Jolanty Jasiulewicz pt. „Amsterdam nocą”, za odwagę w poszukiwaniu techniki, dynamicznych zestawień kolorystycznych i ekspresję.

Pierwsze wyróżnienie otrzymał batik Elżbiety Suchowieckiej pt. „Wieczorna modlitwa”, za poruszającą głębię tematu, tworzącą nastrój, klimat kontemplacji i refleksji oraz poszukiwania w obrębie techniki batiku. Na drugie wyróżnienie



zasłużył batik Bogusławy Dziuban pt. „Ahoj przygodo”, za atmosferę obrazu, wrażliwość na światło i konsekwencję w budowaniu planów malarskich. Trzecie wyróżnienie przypadło w udziale Katarzynie Niemczak za obraz akrylowy na desce pt. „Kogut w sepii”, za poszukiwania w zakresie techniki i materiału oraz za eksperyment twórczy. Oprócz wymienionych obrazów na wystawie znalazły się prace kolażowe, filcowane oraz w ciekawej niespotykanej technice rozpuszczonej kredki świecowej lanej bezpośrednio na podobrazie.

Gminny Ośrodek Kultury w Dywitach chciałby złożyć serdeczne podziękowanie wszystkim miłośnikom sztuki, którzy wsparli organizację tegorocznych „Kobiecich Impresji”: Centrum Doradztwa Europejskiego i Finansowego z Olsztyna, Starostwu Powiatowemu, Studiu Dentystycznemu Dywity - pani Joannie Sowie, Przewodniczącej Rady Powiatu pani Alicji Wąsik, Laboratorium Galenowemu w Olsztynie, Warmińskiemu Bankowi Spółdzielczemu, Gminie Dywity.

DK

SP Dywity. Teatralnie i na ludowo.

Tydzień Warmiński

Dnia 30 kwietnia bieżącego roku klasy piąte Szkoły Podstawowej im. „Gazety Olsztyńskiej” w Dywitach dokonały podsumowania projektu „Tydzień Warmiński”. Na wszystkich zajęciach w ciągu całego tygodnia, od 25 kwietnia, realizowane były tematy związane z naszym regionem.

Całe przedsięwzięcie nie mogło oczywiście odbyć się bez wizyty w świetlicy w Gadach, gdzie dzieci uczestniczyły w warsztatach warmińskich. Uwieńczeniem tego spotkania były miseczki gliniane zrobione przez każdego ucznia. W ramach projektu klasy piąte wraz ze swoimi polonistkami odwiedziły także Olsztyński Teatr Lalek i obejrzały spektakl pt. „Dawno temu na Warmii”.

Najwięcej emocji i wrażeń było właśnie w czwartek - 30 kwietnia. Uczniowie rano uczestniczyli w quizie - dzieciaki miały do rozwiązania różne zadania związane z fauną, florą, historią i kulturą Warmii. Następnie klasa Vb przedstawiła przepiękny spektakl kukielkowy pt. „Kamienna pani z Bukwałdu”. Zespół w składzie: Hania Nowak, Hania Żuk, Pola Maciąg, Ewa Orłowska oraz Damian Żulewski sam opracował i napisał scenariusz swojego przedstawienia. Uwagę widzów przykuła interesująca legenda, a przede wszystkim samodzielnie wykonane przez uczniów kukielki.

Klasa Va zaprezentowała widzom legendę o powstaniu Dywit. Uczniowie



w składzie: Otylka Dawidson, Anna Sadowska, Katarzyna Łagódka, Małgorzata Bożek, Wiktoria Jeleniewska, Wiktoria Nowak, Anna Lagiera, Bartosz Ciemiński, Zachariasz Dąbrowski i Mikołaj Walczyk znakomicie przenieśli na deski szkolnego teatru tekst legendy stworzonej przez uczniów. Oprawę muzyczną do przedstawienia przygotowali Kaja Szostak i Alan Dźbik. Uczniowie obydwu klas w sposób profesjonalny przedstawili inscenizację legend warmińskich.

Największa niespodzianka czekała na wszystkich na zakończenie imprezy. Studio Ruchome Obrazki przedstawiło trzy animacje przygotowane na podstawie legend warmińskich Marii Zientary-Malewskiej. Największe wrażenie na widzach zrobiła technika bajek, które były przygotowane z papierowych wycinanek. Niepowtarzalnym efektem wizualnym towarzyszyła fantastyczna muzyka i przyjazne głosy dziecięcych lektorów.

Wielkie laury, olimpiady – dopiero przed nim

Ryszard Wawryczuk, uczeń trzeciej klasy Gimnazjum im. M. Zientary-Malewskiej w Dywitach, Przewodniczący Samorządu Uczniowskiego, interesuje się historią i wiedzą o społeczeństwie. Swoje zainteresowania oraz wiedzę naukową poddał ogromnej próbie i przystąpił do konkursu kuratorskiego z historii i WOS-u. Jego nauczycielem jest pan Piotr Pochlid, który zapewne wiele swojego cennego czasu poświęcił uczniowi.

Mariola Grzegorzcyk: Jak pracowało się Panu z Ryszardem? Czy rzeczywiście Jego wiedza była wystarczająca na przystąpienie do tak trudnych egzaminów?

Piotr Pochlid: Rysio to konkretny, rzeczowy i bardzo samodzielny uczeń. Pracuje szybko, czasami aż za szybko, jest czytany i dużo rzeczy robi samodzielnie. Wydaje mi się, że wielkie laury, olimpiady – dopiero przed nim. Nie powinien zmarnować kapitału – dużej wiedzy, którą już teraz posiada.

MG: Czy udział uczniów w konkursach z takich przedmiotów cieszy się dużym zainteresowaniem?

PP: Zainteresowanie jest, ale nie idą za nim, niestety, umiejętności i gotowość do morderczej nieraz pracy. Aby powalczyć na olimpiadzie historycznej, młody człowiek obok regularnego „treningu umysłu”

na zajęciach kółka historycznego, musi samodzielnie w domu pogłębiać wiedzę czytając różne rzeczy, podążać wskazanym przez nauczyciela tropem. Wymaga to samodyscypliny, nawyku systematycznego sięgania po książkę i... miłości do poznawanej dziedziny. Wielce przydatna jest dobra pamięć, również wzrokowa (praca z mapami i ikonografią). Dużo wymagań jak na ucznia gimnazjum, prawda?

MG: Ogromne wymagania przed gimnazjalistami stawiają organizatorzy i egzaminatorzy różnego rodzaju konkursów. Kuratorskie konkursy przedmiotowe to ogromne wyzwanie. Skąd u Ciebie zainteresowania takimi przedmiotami jak historia i WOS?

Ryszard Wawryczuk: Moje zainteresowania wzięły się z mitów greckich i rzymskich oraz z gier o tle historycznym (seria Assassins creed oraz Total war).

MG: Czy trudno Ci było wypracować taki sukces?

RW: Nie uważam, żeby było to aż trudne. Historii uczyłem się przez trzy lata i była to moja sfera zainteresowań. WOS napisałem przy okazji, bo jest dla mnie bardzo prosty.

MG: Jak pracowało Ci się z nauczycielem, który Cię przygotowywał?

RW: Z panem Piotrem Pochlidem pracowało mi się bardzo dobrze. To bardzo miły i pogodny nauczyciel. To dzięki Niemu w dużej mierze udało mi się zostać laureatem.

MG: Jakie są Twoje plany na przyszłość? Kim chcesz być?

RW: Nie wiem, kim chcę być, ale na pewno nie jest to bardzo związane z naukami ścisłymi.

MG: Dziękuję za rozmowę.

„Piepiórki” z Przedszkola Samorządowego w Dywitach powitały wiosnę.

Pożegnanie zimowej panny

Pod koniec marca przedszkolaki z grupy III w towarzystwie młodszych kolegów i koleżanek przemaszerowały ulicami Dywit dumnie prezentując symbol pożegnania zimy i powitania wiosny.

Wszystkich ogarnęła wielka radość. Nieśmiało jeszcze słońeczko oświeślało roześmiane twarze uczestników barwnego korowodu. Dzieci pożegnały Marzanę - zimową pannę - wykonaną wyłącznie z ekologicznych materiałów, a gromkimi brawami powitały wiosnę. Podczas powrotu do przedszkola wszystkimi zmysłami szukały oznak wiosny i wyrażały nadzieję, że zostanie już ona z nami na dobre oraz zazieleni drzewa i trawy.



Tekst i foto: Anna Urbańska

Świątecznie w Przedszkolu Samorządowym w Dywitach.

Pogłębianie więzi z Warmią

Przełom marca i kwietnia w grupie III „Piepiórki” obfitował w wydarzenia związane ze zbliżającymi się Świątami Wielkanocnymi. Dzieci uczestniczyły w warsztatach prowadzonych przez panią Jadwigę Orzolek. Wysłuchały ciekawostki o zwyczajach obchodzenia świąt na Warmii, poznały elementy tworzące tradycyjną palmę wielkanocną, wykonały „Wielkanocne kurczaczki”.

Kolejnym z działań było wzięcie udziału w konkursie pt.: „Kwietno palma wielkanocna”. Dzieci 2 metrową palmę, za którą otrzymały wyróżnienie, wykonały z gałązek wierzbowych, bukszpanu, jałowca, żdzbeł traw i zbóż oraz kolorowych kwiatków i jajeczek. Przy okazji kilkudniowej pracy pogłębiały więzi z Warmią, poszerzały wiedzę na temat symboliki i znaczenia palmy w obrzędowości ludowej, rozwijały kreatywność.

W Warsztatach Wielkanocnych udział wzięli również rodzice naszych wychowanków. W repertuarze rękodzieła znalazły się przepiękne zajaczki, kolorowe pisanki-oblepianki, jajka ze spadochronem. Pomysłów było wiele. Największą popularnością cieszyły się stroiki przygo-



Tekst i foto: Anna Urbańska

towane z gałązek wierzbowych, ozdobione bukszpanem, kurczaczkami, jajeczkami,

wstążkami. Wszystkie działania uwieczniliśmy na pamiątkowych fotografiach.

Dywyty. I Gminny Konkurs na Palmę Warmińską.

Dywicka kwietno palma

Dzięki udanej współpracy różnych dywickich instytucji: parafii, sołectwa, szkoły, urzędu gminy i stowarzyszenia „Nasze Dzieci” zrealizowany został pomysł zorganizowania gminnego konkursu plastycznego (skierowanego do dzieci i młodzieży) na wykonanie palmy warmińskiej. Inicjatywa ta podjęta została przede wszystkim z chęci zapoznania młodych mieszkańców gminy z warmińskimi tradycjami wielkanocnymi, motywowania do podejmowania nowych wyzwań, promowania talentów oraz dodatkowo organizatorom (Zespołowi Szkół w Dywitach) zależało na integracji różnych lokalnych środowisk.

Konkursowe jury, w skład którego weszli: Sabina Robak – przewodnicząca Rady Gminy, ks. Kazimierz Dawcewicz – proboszcz parafii Św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza, Jagoda Orzolek – animator GOK w Dywitach, Urszula Derlacz – sołtys Dywit i Łukasz Ruch – znawca gwary i kultury warmińskiej, podczas czwartkowych obrad (26 marca) miało twardy orzech do zgryzienia, gdyż każda palma była wyjątkowa.

Komisja oceniła prace w czterech kategoriach: klasy I-III; IV-VI; gimnazjum i prace zespołowe. Na konkurs wpłynęły 33 prace: 15 - gimnazjum, 13 - klas I-III, 2 - klas IV-VI, 3- zespołowe. Jury, oceniając pracę, zwracało przede wszystkim uwagę na regionalny charakter palmy, materiały, z jakich była wykonana, estetykę i walory artystyczne. Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbyło się w niedzielę palmową, tj. 29 marca 2015 roku w kościele parafialnym w Dywitach. Dzięki zaangażowaniu i staraniom: pani Sabiny Robak - przewodniczącej Rady Gminy i dywickiego sołectwa z sołtysem - Urszulą Derlacz na czele, udało się pozyskać dla zwycięzców konkursu wspańnię nagrody.

Decyzją jury w kategorii gimnazjum zwycięzcami zostali: I miejsce – Lena

Kantor, II miejsce – Sylwia Ruch, III – Julia Kowalik. Wyróżnienie otrzymali: Paulina Olszewska i Kamil Michalak. Wśród klas IV-VI jury najwyżej oceniło palmę wykonaną przez Hannę Żuk. Miejsce drugie zajął zaś Mateusz Łojewski. W kategorii klas I-III szkoły podstawowej przyznano następujące miejsca: I – Gabriela Karwowska, II – Szymon Romaniuk, III miejsce – Anna Słowik. Wyróżnienie otrzymała Agnieszka Orzół. W ostatniej kategorii – praca zespołowa – jury miejsce pierwsze przyznało Piotrowi i Jakubowi Bieniaszewskim, drugie - klasie II ze Szkoły Podstawowej w Dywitach, a wyróżnienie – Przedszkolu Samorządowemu w Dywitach.

Zainteresowanie konkursem, dobra współpraca przedstawicieli różnych organizacji, świetna koordynacja - słowa uznania dla koordynatorki pani Joanny Żach - nauczycielki religii w Zespole Szkół w Dywitach i udane podsumowanie konkursu



Tekst i foto: ZS Dywity

pozwalają śmiało stwierdzić, że jego założenia zostały osiągnięte.

Refleksje jednego z rodziców najmłodszych uczestników konkursu, który stwierdził, że „przed wykonaniem palmy szukaliśmy informacji o warmińskich palmach, jakie gałązki do nich wkładano, jak ozdabiano, jaki kolor mogły mieć te elementy zdobnicze” potwierdzają słuszność podjętej inicjatywy.

Brąswałd. Tuż przed Wielkanocą...

Pisanki, stroiki i wielkanocne palmy

Z obchodami Świąt Wielkanocnych związanych jest wiele zwyczajów ludowych, z których część wywodzi się już z obyczajów starosłowiańskich: śniadanie wielkanocne, pisanki, święcone, śmigus-dyngus czy palma wielkanocna. Te i wiele innych zwyczajów kultywujemy do dnia dzisiejszego w swoich rodzinnych domach. Z okazji Świąt Wielkanocnych wieś Brąswałd po raz kolejny postanowili odwiedzić studenci Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Zorganizowali warsztaty rękodziela związanego z ludowymi tradycjami wielkanocnymi.

W sobotę 28 marca studenci spotkali się z mieszkańcami Brąswałdu w świetlicy wiejskiej, gdzie wspólnie tworzone były palmy wielkanocne, pisanki, stroiki oraz świąteczne kartki z życzeniami. W zajęciach wzięli udział zarówno młodszy, jak i starsi uczestnicy. Każdy miał szansę wykazać się własną inicjatywą twórczą i stworzyć oryginalne dzieło. Wykonane prace mieszkańcy zabrali do swoich domów, upiększyli nimi Święta spędzane w gronie rodzinnym. W czasie warsztatów nie zabrakło chwili wytchnienia przy herbatce i miłych rozmowach. Na najmłodszych czekała miła niespodzianka. Tradycji stało się zadość i Brąswałd nie omieszkał odwiedzić Wielkanocny Królik z upominkami, które ucieszyły wszystkie dzieci.

Studenci mają nadzieję, że w niedłu-



Tekst i foto: Katarzyna Nosek

gim czasie po raz kolejny spotkają się w przyjaznej atmosferze integracji międzypokoleniowej z mieszkańcami podolszyń-

skiej wsi, nadchodzi przecież wiosna, będzie więc okazja do wspólnych, rodzinnych zabaw na świeżym powietrzu.

Wszyscy jesteśmy pieszymi

Sprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego to w Polsce nadal bardzo delikatny i ważny temat. Nasi kierowcy bardzo często nie przestrzegają przepisów, a piesi to niechronieni uczestnicy ruchu drogowego.

Mariola Grzegorzczuk: Wiem, że dla Pani sprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego jest priorytetowa. Czy Pani sama podejmuje jakieś akcje w tym kierunku?

Beata Bublewicz: Najważniejszym celem, na którym jako Przewodnicząca Parlamentarnego Zespołu ds. Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego koncentruję obecnie wszystkie siły, jest bezpieczeństwo pieszych, czyli nas wszystkich, bo wszyscy jesteśmy pieszymi. Potrzebna jest zmiana ustawy Prawo o ruchu drogowym dotycząca pierwszeństwa pieszych oczekujących przed przejściem. Projekt jest procedowany w Sejmie i jest pierwszym krokiem na drodze do radykalnego zmniejszenia liczby zabitych pieszych w Polsce.

W ubiegłym roku zginęło 1116 osób, a to oznacza, że co osiem godzin ginęła jedna osoba! Ten trend utrzymuje się niestety nadal. Oprócz prac związanych z większą ochroną pieszych, prowadzę jednocześnie intensywny dialog z Ministerstwem Infrastruktury i Rozwoju na temat implementacji szwedzkich wytycznych technicznych budowy dróg. Chcę, by drogi w Polsce były budowane zgodnie z najlepszymi rozwiązaniami technicznymi, bo zawsze warto wzorować się na najlepszych, a Szwedzi są przecież w czołówce państw o najwyższej jakości bezpiecznych dróg.

Mariola Grzegorzczuk: Piesi często nie mają świadomości, że o zmroku są niewidoczni. Co polecałaby Pani pieszym?

Beata Bublewicz: Nosić odblaski zawsze po zmroku. To żaden wysiłek, a może uratować nasze życie lub zdrowie. Praw fizyki nie zmienimy, a przecież minimalna droga zatrzymania samochodu jadącego z prędkością 50 km/h wynosi około 30 metrów, a przy prędkości 100 km/h – 80 metrów. Ponadto samochód poruszający się z prędkością 50 km/h przejeżdża w ciągu 1 sekundy aż 14 metrów – to jest długość trzech zaparkowanych pojazdów. Do tych informacji dodajmy jeszcze, że kierowca widzi pieszego bez odblasków z odległości około 30 m, a z odblaskami nawet ze 150m. Odblaski naprawdę nas chronią, warto mieć jakiś zawsze w torbie czy plecaku.

Przypomnę, że od 31 sierpnia 2014 roku każdy pieszy poruszający się po zmierzchu drogą poza terenem zabudowanym ma obowiązek posiadać elementy odblaskowe widoczne dla innych uczestników ruchu. Nakaz, podobnie jak obecnie, nie będzie obowiązywał na drogach przeznaczonych wyłącznie dla pieszych, ale także na chodnikach oraz w strefie zamieszkania. Warto pamiętać nie tylko o obowiązkowych elementach ubioru, ale także o poruszaniu się prawidłową



Foto: Archiwum Beaty Bublewicz

stroną jezdni i to jak najbliżej jej krawędzi. Dzięki temu można zauważyć nadjeżdżający pojazd i zareagować na ewentualne niebezpieczeństwo. Również kierujący będzie miał czas na zmniejszenie prędkości i bezpieczne wyminięcie pieszego.

Mariola Grzegorzczuk: Czy edukacja dzieci i młodzieży w kierunku bezpieczeństwa ruchu drogowego w szkołach jest potrzebna?

Beata Bublewicz: Kształtowanie właściwych postaw i zachowań uczestników ruchu drogowego najlepiej rozpocząć już w dzieciństwie. To na dorosłych, rodzicach, nauczycielach, twórcach systemu transportu spoczywa odpowiedzialność za takie przygotowanie najmłodszych obywateli do uczestniczenia w ruchu drogowym, aby wkraczając w bardziej samodzielne życie potrafili ochronić swoje zdrowie, a także wsiadając na rowery, motorowery i do samochodów, czy poruszając się pieszo swoim zachowaniem nie zagrażali innym. Dlatego niezmiernie ważna jest edukacja w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego i mając na uwadze statystyki wypadków drogowych w Polsce, powinna ona nabrać szczególnego znaczenia i być skierowana do ogółu uczestników ruchu drogowego, a w szczególności do dzieci i młodzieży.

Mariola Grzegorzczuk: Ostatnio trochę słychać o konkursie „Zwierzak za kierownicą”. Widzę, że brało w nim udział bardzo dużo dzieci przedszkolnych? Co to za akcja i co ma na celu?

Beata Bublewicz: To konkurs, który stworzyłam, by poprzez humor i zabawę uczyć bezpiecznych zachowań na drodze. „Zwierzak za kierownicą” wpisuje się w działania Światowej Dekady Działań ONZ na rzecz Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego (2011-2020). Ma część plastyczną i literacką. Cieszy się ogromnym powodzeniem, bo wzięło w nim udział prawie 30 tysięcy dzieciaków z całej Polski. Honorowy patronat nad konkursem od dwóch lat sprawuje małżonka Prezydenta RP - pani Anna Komorowska,

która zaprasza finalistów do Belwederu.

W środę, 22 kwietnia 2015 roku, w Belwederze odbył się uroczysty finał 3. edycji „Zwierzaka za kierownicą”. Podczas finału została także zaprezentowana książka upowszechniająca Złote Zasady Zwierzaka, czyli 12 zasad bezpiecznych zachowań na drodze dla dzieci. Jest to także opowieść o drogowych perypetiach uczniów klasy Pana Żubra z potworami łamiącymi wszystkie przepisy. Naukowa wiedza z zakresu bezpieczeństwa na drodze została tu bardzo ciekawie połączona z twórczością dzieci - pracami konkursowymi z poprzednich edycji, a także z „Mądrościami z biblioteczki Pana Żubra”. W wydaniu książki Fundacji im. Mariana Bublewicza pomogły PIU, Dekra oraz firma Michelin, która zarówno na świecie, jak i w Polsce jest zaangażowana w działania na rzecz Dekady Bezpieczeństwa ONZ.

Konkurs „Zwierzak za kierownicą” wspierają Ministerstwa: Infrastruktury i Rozwoju, Edukacji Narodowej, Sprawiedliwości, Spraw Wewnętrznych, a także Rzecznik Praw Dziecka, Pełnomocnik Rządu do spraw bezpieczeństwa w szkołach, Komenda Główna Policji, Instytut Transportu Samochodowego, Fundacja „Integracja” oraz Polski Związek Motorowy. Zapraszamy wszystkie dzieci z przedszkoli i szkół podstawowych do wzięcia udziału w 4. edycji „Zwierzaka”, która rozpocznie się już we wrześniu. Ponadto chętnie spotykamy się z nimi w ich szkołach, przedszkolach i prezentujemy 12 Złotych Zasad Zwierzaka. Przeprowadzamy zabawy i quizy, a nagrodą są m.in. książki o Zwierzaku. Organizujemy też stałą współpracę tworząc Kluby Zwierzaka za Kierownicą. Zapraszamy do wspólnych działań na rzecz bezpieczeństwa najmłodszych!

Mariola Grzegorzczuk: Dziękuję za rozmowę i życzę dalszych sukcesów.

„Inspirujemy ludzi, aby niemożliwe stało się możliwe. Uwierz w siebie i działaj!” – to hasło przewodnie Fundacji Marka Kamińskiego.

„Moje Bieguny”

Minęły zaledwie trzy miesiące od czasu przeczytania książki autorstwa Marka Kamińskiego „Odkryj, że biegun nosisz w sobie”, jaką otrzymałam w czasie Świąt Bożego Narodzenia, a ja już wyruszyłam na swój „biegun”. Jestem w „podróży” jak z marzeń, której końca jeszcze ostatecznie nie widzę. Kolejny krok odkrywa przede mną nowe horyzonty. Idę.

„Czym jest biegun?” – rozmyślam. Czy to tylko kuszący i tajemniczy punkt na mapie? Wyzwanie dla silnych i mocnych hartem ducha i ciała osiłków? Kierunek wskazywany przez kompas? Może jednak za tym pojęciem kryje się coś więcej?

Według Marka Kamińskiego „biegunem” jest wszystko, co stanowi nasze pragnienie, marzenie, co jest naszym celem. Biegunem jest pożądany, czasem trudny do zdefiniowania stan, np.: wolności, szczęścia, spełnienia, a dążenie do niego nadaje naszemu życiu sens. Słynny polarnik zebrał swoje przemyślenia i doświadczenia z wypraw i ułożył je w motywacyjną metodę Biegun. Sztuka osiągania celów nazwana „Metodą Biegun” wspiera w rozwoju. Ułożona w 10 kroków w praktyczny sposób prowadzi do poznania samego siebie i realizacji wyznaczonego celu. Opiera się o marzenia, to one są kluczem do wyznaczenia własnego Bieguna. Właśnie ta metoda została opisana w książce „Odkryj, że biegun nosisz w sobie”.

Co mnie wówczas, podczas czytania książki, zainspirowało? W tym roku przypada 20 rocznica zdobycia obu biegunów przez jedynego Polaka i człowieka na świecie – Marka Kamińskiego. Polarnik wyruszył 15 marca 1995 roku i dotarł 23 maja na biegun północny, zaś biegun południowy samotnie zdobył 27 grudnia 1995 roku. I nagle pojawiła się w mojej głowie myśl: „Należy to uczcić razem z uczniami!”. Przyswiewcają mi dwa aspekty, które osobiście mają dla mnie znaczenie: pojęcie patriotyzmu, polskości oraz przekraczania własnych ograniczeń. Były ferie zimowe, czas odpoczynku, a we mnie kielkował i dojrzewał pomysł międzyskolnego konkursu plastycznego i literackiego pt. „Moje bieguny”. Powstał plakat, regulamin – kwestie formalne należało uregulować. Spotkałam się z akceptacją nauczycieli świetlicy i przychylnością ze strony Dyrekcji szkoły. Zrobiłam pierwszy krok i kolejne.

Myśl o uczczeniu rocznicy nie dawała mi spokoju. „Igloo!” – wykrzyknęłam w swojej głowie na wzór dawniej wypowiedzianego „Eureka!”. Zamknęłam oczy i przywołałam w pamięci obraz z Internetu – igloo z plastikowych butelek. Tak, to dobry pomysł. Pojawiła się nazwa dla akcji: „Wrzuć marzenie do butelki”. Każdy z uczniów, ale i nie tylko, również rodziców, nauczycieli zapisze swoje marzenie i włoży je do butelki, które utworzą konstrukcję jednoosobowego igloo. Instalacja zaprezentowana w maju obejmie powstanie dwóch igloo, które staną się



symbolem biegunów, połączonych grubą linią z muszelką czyli symbolem 3 Bieguna - drogi św. Jakuba zwanej Camino, na którą 16 marca 2015 roku wyruszył Marek Kamiński.

Idę... Kolejny przystanek na internetowej stronie Operonu w postaci kursu dla nauczycieli i wychowawców „Wyznaczać cele i umieć je realizować – Metoda Marka Kamińskiego”. Zapisalam się w ostatniej chwili, chociaż ostatecznie kurs został przedłużony do kwietnia, by jak największe grono pedagogów mogło z niego skorzystać. Stawiam kolejny krok.

Nagrody. Co do głównych nagród dla uczestników trwającego obecnie konkursu nie miałam wątpliwości – to powinny być książki. I zrobiłam kolejny ruch z determinacją. Sama książka to za mało, powinien się w niej znaleźć wpis autorski. Kolejny krok w tym zakresie czyli e-mail do pana Marka pozostał bez odpowiedzi. Ja jednak nie traciłam nadziei. „Uda się, na pewno, tylko może inaczej niż w tej chwili myślę”. Mijały dni. Ja czekałam. Zbliżał się czas rozpoczęcia przez podróżnika wyprawy 3Biegun z Kaliningradu do Santiago. Nie wiedziałam wówczas, czy i gdzie będą spotkania z Markiem Kamińskim. Wszystko rozegrało się bardzo szybko, w przeciągu czterech dni. Odczytana informacja na stronie <http://3biegun.kaminski.pl> o spotkaniu w Elblągu rozbudziła moje nadzieje. Podzieliłam się swoim pomysłem wyjazdu i dzięki temu już nie byłam sama. „Szła” ze mną Anna Serwińska – nauczycielka i koleżanka z pracy.

Po drodze pojawiły się przeszkody - spotkanie będzie za okazaniem zaproszenia. „Jak ja mam je zdobyć?” – zastanawiałam się i szukałam w Internecie czegoś, co umożliwi nam wejście na spotkanie. Osoba o wielkim sercu, ogromnej dobroci i otwartości – prezes Elbląskiego Klastra Turystycznego, pani Hanna Skrobotun, zgodziła się przesłać nam zaproszenie. „Jedziemy!”

– cieszyliśmy się z Anią jak dzieci.

I tak, wieczorem 19 marca 2015 roku dane mi było dojść do swojego pierwszego „bieguna”. Spotkanie z wyjątkowym człowiekiem, panem Markiem Kamińskim dopełniło również osobiste pragnienie. Jazda pociągiem, słoneczna pogoda, spacer po starówce, rzeka Elbląg, stos książek, nasz plakat konkursowy, zdjęcia, wykład, pytania, wizyta w Muzeum, szczerza i osobista rozmowa z tym wielkim człowiekiem: o moich przebytych 800 km na Camino kilka lat temu, jego rozpoczynającej się wędrówce i towarzyszącym mu dzisiejszym zmęczeniu, tęsknocie za rodziną... Rumieńce na twarzy towarzyszyły mi jeszcze długo po tym spotkaniu.

Wciąż idę. Nie osiadam na biegunie, by mnie nie zdryfowało tam, gdzie nie chcę. Czasem odpoczywam trochę dłużej, by pozwolić zagnieździć się w sobie myślom, zebrać siły, przypatrzeć się obbranemu kierunkowi, sprawdzić, czy przypadkiem nie zboczyłam z kursu.

Na horyzoncie pojawiły się „Obozy zdobywców Biegunów”. To organizowane przez Fundację Marka Kamińskiego obozy dla dzieci chorych, niepełnosprawnych oraz tych w trudnych sytuacjach życiowych w wieku 10-16 lat. By promować ideę Obozów, Marek Kamiński przejdzie ponad 4 tysiące kilometrów! A czy Ty zrobisz choć jeden krok? – czytamy na stronie internetowej. Zrobiłam dobry gest. Ja i ty możemy pomóc dzieciom, które w związku z różnymi sytuacjami życiowymi straciły wiarę w siebie i sens życia. Akcja „Zrób krok!” to symboliczna forma, w której każdy może wspomóc organizację obozów. Każdy może KUPIĆ KROK i przekazać 1 zł, robiąc KROK do docelowej sumy pozwalającej na organizację wyjazdów (szczegóły akcji na: <http://3biegun.kaminski.pl/zbiorka-funduszy>).

Idę zatem. Krok za krokiem, bo cel – młody człowiek – wart jest mojego trudu.

TROPEM TURYSTYCZNEJ PRZYGODY

Z wizytą w Wilkowyjach

Zwiedzanie miejsc wyjątkowych zawsze stanowi pasjonującą przygodę. Zwłaszcza, jeżeli są to miejsca z jednej strony znane czy nawet słynne, z drugiej zaś zwykle i powszednie. Z pewnością można tak powiedzieć o słynnych Wilkowyjach z popularnego serialu „Ranczo”. Jest to fikcyjna miejscowość położona w województwie lubelskim, w powiecie radzyńskim.

Zdjęcia do serialu natomiast faktycznie kręcone były w kilku różnych miejscowościach, choć głównie w województwie mazowieckim we wsi Jeruzal w gminie Mrozy w powiecie mińskim. To tu znajduje się legendarna ławeczka pod sklepem Więclawskiej, obok rozległy plac, przystanek PKS i kościół oraz inne filmowe obiekty. Miejscowość po raz pierwszy była wzmiankowana w 1426 pod nazwą Żeliszew. Od XVI do XVIII wieku należała do różnych rodzin szlacheckich: Oborskich, Głogowskich, Rudzińskich, Cieszkowskich. W 1533 Oborscy otrzymali przywilej na założenie tu miasta prywatnego, utworzono także parafię. Początkowo miasto funkcjonowało pod nazwami Żeliszew oraz Łukowiec. Pozbawiona podstaw gospodarczego rozwoju lokacja, położona w odległości zaledwie kilku kilometrów od 4 innych miast - Latowicza, Kuflewa, Seroczyna i Wodni - nigdy się nie rozwinęła. W XVII w. miasto liczyło zaledwie 150 mieszkańców. Sytuacji nie zmieniło nadanie miejscowości nazwy Jeruzalem, która ostatecznie przekształciła się w dzisiejszą formę Jeruzal.

W okresie kontrreformacji i po potopie szwedzkim miasto stanowiło lokalny ośrodek pielgrzymkowy. W 1810 Jeruzalem liczyło jednak wciąż tylko 198 mieszkańców i około 1820 roku utraciło ostatecznie prawa miejskie. Obecnie wieś zamieszkuje 328 osób. Z lat 1757-1758, z małymi zmianami w trakcie przebudowy w XIX wieku, przetrwał do dnia dzisiejszego drewniany kościół. Świątynia rozmieszczona jest na planie krzyża



z dobudowaną zakrystią. Dach dwuspadowy, kryty gontem. Między nawą a prezbiterium znajduje się charakterystyczny dla tego typu budownictwa łuk tęczyowy a na nim krucyfiks oraz rzeźby Matki Boskiej i św. Jana z XVI wieku. Całe wnętrze jest bogato zdobione w stylu barokowym z elementami średniowiecznymi.

Kolejny filmowy obiekt to filia biblioteki gminnej w Mrozach znajdująca się w Jeruzalu w serialu „odgrywa” szkołę. Znajduje się tu również stara i nowa plebania wraz z księzowską szklarnią. Wnętrze plebanii zaprezentowane w serialu odpowiada jej stanowi faktycznemu. Akcja toczy się głównie w czterech pomieszczeniach: kuchni, gdzie gospodyni Michałowa przygotowuje księdzu posiłki; pokoju proboszcza, w którym przyjmowani są goście, kancelarii parafialnej oraz dużym pomieszczeniu - miejscu większych zgromadzeń i „narad parafian”. Na środku stoi długi stół z krzesłami, zaś na ścianie wisi reprodukcja „Ostatniej wieczerzy” Leonarda da Vinci. Ośrodek zdrowia Doktora Wezółła, Dom Babki - zielarki - usytuowany jest na skraju miejscowości, około 1 km od rynku w kierunku miejscowości Płomieniec, w lesie. Dom Witebskiego i domy Więclawskich (stary i nowy), dom Hadziuków - znajdują się przy szosie wy-

lotowej z Jeruzala w kierunku Mińska Mazowieckiego, na lekkim wzniesieniu.

W miejscowości Płomieniec, położonej również w gminie Mrozy, znajdują się domy Solejuków. Stara rudera oraz piękny nowy wybudowany dzięki przedsiębiorczości i pracy Solejukowej. Miejscowość Latowicz to siedziba gminy sąsiadującej z gminą Mrozy. Tu znajduje się budynek filmowego urzędu gminy w Wilkowyjach oraz posterunek policji, w którym pracuje Stasiak. Na terenie gminy Latowicz w miejscowości Rozstanki podziwiać możemy wielki dom wójta. W rzeczywistości zamieszkują go dwie rodziny.

Dworek Lucy - serialowej amerykanki - znajduje się w Sokule. Jest to wieś położona w województwie mazowieckim, w powiecie żyrardowskim, w gminie Wiskitki. Zanim dwór z XVIII wieku pojawił się w serialu Ranczo, wykorzystywano go już wcześniej jako scenerię do filmu „Noce i dnie”.

Nie tylko miejsca, gdzie kręcony jest film, są wyjątkowe ale i sam serial jest niesamowity! W zwierciadle aktorskiego kunsztu doskonale ukazuje i ośmiesza cechy ludzkiej natury i mentalności osadzone w realnej rzeczywistości.

Henryk Mondroch



Szkoła Podstawowa w Bukwałdzie. VI Turniej Warcabowy.

Trudna droga do zwycięstwa

W dniu 16 kwietnia 2015 roku w Szkole Podstawowej w Bukwałdzie odbył się VI Turniej Warcabowy. Konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem - przy planszach zasiedli prawie wszyscy uczniowie z klas II-VI.

Uczestnicy już od samego początku byli bardzo skupieni – każdy liczył na wygraną. Przygotowywali się do turnieju cały rok. Widać było, że przesunięcia pionków na planszy nie były przypadkowe i stanowiły element przemyślanej strategii, która często zaskakiwała przeciwnika. Gra w warcaby z pozoru może wydawać się prosta, ale czasami nawet jeden niewłaściwy ruch może przesądzić o wyniku partii, szczególnie gdy po drugiej stronie planszy siedzi godny nas przeciwnik.

– W tym roku do rozgrywek zgłosiło się bardzo wielu uczniów. – mówi pan Kazimierz Kisielew, nauczyciel bukwałdzkiej szkoły. Turniej cieszy się dużym zainteresowaniem. Warcaby wymagają myślenia strategicznego i pozwalają odnieść sukces tym uczniom, którzy często nie osiągnęliby go w innych dziedzinach.

Po zaskakujących i pełnych emocji, często długo rozgrywanych partiach, w kategorii klas I-III pierwsze miejsce zajęła Katarzyna Żejmo z klasy III. Miejsce II zdobyła jej klasowa koleżanka Milena Dobrzyńska, zaś trzecie Jan Roszczyk z klasy II. W klasach IV-VI prym wiodli najstarsi



Foto: Kazimierz Kisielew

uczniowie. Bezkonkurencyjny okazał się Kamil Kadziewicz z klasy VI. Jego klasowi koledzy: Mateusz Durzyński i Mateusz Krywoszonek zajęli odpowiednio II i III miejsce.

– Rozgrywane partie, szczególnie te półfinałowe, były bardzo przemyślane – dodaje pan Kazimierz. – Uczniowie wykazali się dużą wiedzą i umiejętnościami. Wielu z nich, mimo iż nie dostali się do finału, osiągnęło lepsze wyniki niż w roku poprzednim i bardzo się z tego cieszyło.

W pojedynku o Super Puchar w emocjonującej grze lepszy okazał się Kamil. Zwy-

cięstwo jednak nie przyszło łatwo – Kasia z dużą przewagą wygrała pierwszą partię, w drugiej omal nie zremisowała. Jeżeli wciąż będzie ćwiczyć, to w przyszłym roku ma duże szanse wygrać turniej.

Na zakończenie zwycięzcy poszczególnych kategorii otrzymali medale oraz pamiątkowe dyplomy. Super Puchar najlepszego zawodnika turnieju otrzymał Kamil Kadziewicz. Zwycięzcom gratulujemy sukcesów, a wszystkim uczestników serdecznie zapraszamy do udziału w turnieju w następnym roku.

zak

Sport oczami młodych ludzi

Młode dziewczyny uprawiające sport to w dzisiejszych czasach rzadki widok. My jednak mieliśmy to szczęście i znaleźliśmy takie sportsmenki z naszej Gminy. Dziś rozmawiamy z dwiema z nich.

Szymon Niestatek: Na początek powiedzcie kilka słów o sobie.

Alicja Potasznik: Trenuję lekkoatletykę w klubie GUKS Dywity 4-5 razy w tygodniu po 2 godziny. Do tego dochodzą obozy sportowe oraz wyjazdy na zawody.

Marcela Trzcińska: Trenuję siatkówkę 3 razy w tygodniu po dwie godziny. Podczas sezonu mamy mecze ligowe. Do tego dochodzą zgrupowania sportowe.

S.N.: W sporcie wynik to efekt ciężkiej pracy. Pamiętacie swój najcięższy trening?

A.P.: Najcięższy trening to wytrzymałość, czyli biegane w seriach odcinki 500, 300, 250 metrów, po których nogi się uginają.

M.T.: Był to trening sprawnościowy. Polegał on na ćwiczeniach technicznych sprawdzających naszą sprawność fizyczną oraz kondycję.

S.N.: Wasz największy sukces sportowy?

A.P.: To 8 miejsce na Mistrzostwach Polski Młodzików w biegu na 300m oraz 1 miejsce na dystansie 300m i 2 miejsce w biegu 100m podczas Międzywojewódzkich Mistrzostw Młodzików.

M.T.: To 1 miejsce na wojewódzkim turnieju w Kętrzynie oraz 5 miejsce na Międzynarodowym Turnieju w Łebie.

S.N.: Co daje Wam sport?

A.P.: Sport daje mi wiele pozytywnych emocji. Czuję się spełniona, dowartościowana, uczy on też pokory. Poznają też dzięki niemu wielu wspaniałych ludzi i nabieram doświadczenia.

M.T.: Sport daje mi odskocznnię od codziennych problemów oraz satysfakcję z osiągniętych sukcesów. Uczy mnie dążenia do celu i tego, że nigdy nie wolno się poddawać.

S.N.: Dlaczego warto uprawiać sport?

A.P.: Warto uprawiać sport, ponieważ rozwija on naszą psychikę, kondycję fizyczną, kształtuje charakter i walkę ze stresem.

M.T.: Warto uprawiać sport, ponieważ uczy on dążenia do celu. Kształtuje charakter. Daje możliwość rozwijania się. Podczas wyjazdów na mecze i turnieje poznajemy nowych ludzi i poprawiamy technikę gry.

S.N.: Na młodzież w dzisiejszych czasach czyha wiele pokus, np. różne używki, imprezki itp. Jak się temu „nie dać” i postawić

na sport?

A.P.: Należy zawsze wiedzieć, czym się kierować w życiu i do tego dążyć. Nie można ulegać swoim słabościom ani pokusom. Trzeba wyznaczyć sobie pewne priorytety i konsekwentnie na nimi podążać.

M.T.: Sport jest na tyle ważną rzeczą, że stosowanie jakichkolwiek używek i chodzenie na różnego rodzaju imprezy nie wchodzi w grę, ponieważ to pogarsza naszą sprawność fizyczną oraz wpływa niekorzystnie na nasze zdrowie, które do uprawiania sportu jest niezbędne.

S.N.: Na koniec powiedzcie, jakie jest wasze największe sportowe marzenie?

A.P.: Największe sportowe marzenie to medal na Mistrzostwach Polski, awans do sztafety 4x400m na Mistrzostwa Europy oraz medale i nowe rekordy życiowe.

M.T.: Największe marzenie to dostać się do Reprezentacji Polski i znaleźć się na Mistrzostwach Świata.

S.N.: Dziękuję za rozmowę.

Wojewódzki Turniej Eliminacyjny w Mini Siatkówce Kinder Sport 2015.

Drudzy w województwie

W rozgrywkach brały udział 32 drużyny. Z przyjemnością informujemy, że nasza ekipa trójek siatkarskich wywalczyła drugie miejsce w województwie. Szkołę

reprezentowały: Roksana Melnyk, Martyna Domin i Zuzanna Skowrońska. Przegraliśmy tylko z drużyną z Dobrego Miasta. Przed nami jeszcze rozgrywki w Węgorze-

wie. Trenerami dziewcząt są: pani Joanna Skóra, nauczycielka wychowania fizycznego z ZS w Tuławkach i trener pan. Maciej Rejzner.

ZS Tuławki